

GPOLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



DWSPIT w Polkowicach będzie realizować szkolenia dla pielęgniarek i lekarzy.

str. 7



W niedzielę w Amifiteatrze rozpoczęło się Polkowickie Lato Kulturalne.

str. 8



Krzysztof Augustyniak odniósł kolejne sukcesy. Tym razem w Szczecinie i Jezierzanach.

str. 11



Konrad Kaptur

Uff... jak gorąco

Temperatury powietrza przekraczają 30 stopni Celsjusza, co sprawia, że każda minuta spędzona na dworze jest źródłem prawdziwej udręki. Drobny ruch ręki wprowadza w obieg spływające po ciele strugi potu, a po kilku minutach jakiegokolwiek aktywności ubrania lepią się niemiłosiernie, nie wspominając już o ciągłym pragnieniu oraz uczuciu zmęczenia.

Straszliwy upał sprawia, że trudno nam myśleć o codziennej pracy, bo cała energia skupiona jest wokół tego, by jak najszybciej przedostać się w miejsce, gdzie będzie można schłodzić rozgrzane do czerwoności ciało w kojącym zimnie zbiornikach wodnych. Akwenu wszelakie w Polsce oblegane są niczym miód przez pszczoły, a dzieci w Polkowicach spędzają całe godziny smagane strugami orzeźwiającej wody rozbryzgującej się na prawo i lewo z fontanny w Rynku. Przyglądając się ich harcom pękamy z zazdrości, bo chętnie uczynilibyśmy to samo, ale presja społecznych konwenansów jest zbyt duża. Przy życiu trzymajmy tych, co nie oddawali się jeszcze urlopowym szaleństwom myśl o wyjeździe gdzieś do nadmorskich kurortów, a tych, którzy urlop mają już za sobą pragnienie ochłodzenia. No i wizja weekendu nad jeziorem, bądź na basenie.

Konrad Kaptur

W telegraficznym skrócie

Lubin

Przed sądem stanęła Urszula Rozmysłowska, była dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oskarżona o mobbing. W tej sprawie poszkodowanych jest ponad 70 osób, sąd ma do przesłuchania ponad 200 świadków. Prokurator zarzuca kobiecie uporczywe i złośliwe łamanie praw pracowniczych, utrudnianie działalności związkowej i nakłanianie do zbierania podpisów w wyborach samorządowych. Oskarżona nie przyznaje się do winy.

Polkowice/Kraj

Bezpłatne wejście dla osób niepełnosprawnych ponoszących się na wózkach wprowadza Aquapark. Zarząd spółki chce przełamywać bariery psychologiczne, ułatwić dostęp do obiektu rekreacyjnego oraz stworzyć godne warunki osobom niepełnosprawnym do wypoczynku i rekreacji. Więcej na ten temat w kolejnym numerze GP.

Region

Trwa gorączkowa wymiana papierowych praw jazdy. Kto nie zdążył, a trafi na patrol drogowy musi liczyć się z konsekwencjami. W powiatach polkowickim i lubińskim nie ma specjalnej akcji wypływania zapominałców. Do wlotku zatrzymano w sumie 12 osób. Jest to traktowane jako wykroczenie zagrożone karą mandatu do 500 zł lub pouczeniem.

Białystok

Na "dużym gazie" był traktorzysta, którego dopiero po pościgu zatrzymała policja. 43-letni kierowca uciekał ciągnikiem, a koledzy siedzący na przyczepie zrzucali na drogę przed jadącym radiowozem cegły. Podróż zakończyła się na drzewie. Po wyjściu z pojazdu kierowca próbował zaatakować jeszcze policjantów nożem. Okazało się, że miał blisko 3 promile alkoholu w wydychanym w powietrzu.

Kraj

Niezależni publicyści pozwali ministra edukacji Romana Giertycha do sądu. Chodzi o komputerowy program, który ma blokować dostęp do stron internetowych o treściach szkodliwych dla dzieci. Gazeta Wyborcza podaje, że program pozwala swobodnie wejść na strony propagujące faszyzm, przemoc czy pomaganie dziecięcej. Blokują natomiast internetowe blogi, serwery pocztowe i grupy dyskusyjne. Według publicystów Giertych stosuje cenzurę prewencyjną i wprowadza w błąd rodziców.

Wrocław

Kolejnym sześciu osobom prokuratura postawiła zarzuty w afery korupcyjnej przy wydawaniu prawa jazdy w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. Przed sądem stają kolejne oskarżenia, wszyscy dobrowolnie poddają się karze. Do tej pory prokuratura okręgowa postawiła zarzuty ponad 100 osobom.

Osi

Człowiek może pomóc

Najwyższy, trzeci stopień zagrożenia pożarowego występuje w lasach Nadleśnictwa Lubin, czyli również na terenie powiatu polkowickiego.

W poniedziałek, 3 lipca, o godzinie 9 wilgotność ściółki wynosiła 15 proc., ale już o godzinie 13 zaledwie 8 proc. Upał jest nieubłagany, o pożar w takiej sytuacji niestety, zwłaszcza w lasach Nadleśnictwa Lubin. Na tym terenie w 80 procentach występują sosny i mamy tu do czynienia z tzw. suchymi siedliskami, co oznacza, że ryzyko pożaru jest większe niż w innych rejonach, gdzie przeważają drzewostany liściaste. By wprowadzić zakaz wejścia do lasu, przez pięć dni z rzędu wilgotność ściółki powinna wynosić poniżej 10 proc. Nadleśnictwa jednak nie spieszą się, by takie decyzje podejmować. - Nie przewidujemy takiej sytuacji w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Zakaz taki na ogół przynosi odwrotny skutek, więc nie ma co się z nim spieszyć - uszydzieliśmy



Internet

w Nadleśnictwie Przemków, na terenie powiatu polkowickiego.

Często pożary są wzniecone właśnie przez człowieka, ale nie można też nie wspomnieć tu o ogromnej jego roli. Wchodząc do lasu ten człowiek właśnie ma ze sobą telefon komórkowy i to on pierwszy może poinformować odpowiednie służby o zarzewiu ognia. Nad małym ogniem można jesz-

cze zapanować. Nie zagaszony w zarodku szybko się rozprzestrzenia, zwłaszcza w taką pogodę - suchą i wietrzną. Nadleśnictwo Lubin zwraca też uwagę na tzw. podpalaczy. Straty takich żartów sięgają tysięcy złotych, nie licząc szkód wyrządzonych w środowisku naturalnym.

Anna Osadczuk
Współpraca BB

CMK

Kino w wodzie

Jedyne takie w Polsce - wodne kino już w sierpniu zostanie uruchomione w polkowickim Aquaparku.



Już w lipcu Aquapark rozpoczyna dostosowywanie obiektu do wodnego kina. W hali basenowej zostanie zamontowany ekran o wymiarach 5m x 7m oraz specjalne nagłośnienie. Dzięki temu wyświetlane filmy będzie można oglądać nawet leżąc w basenie.

Hala basenowa pomieści jednorazowo ponad 300 osób, więc o miejsca podczas seansu obawiać się nie trzeba. A hala jest na tyle pojemna, że bez problemu pomieści zarówno

oglądających, jak i korzystających jedynie z uciech wodnego parku.

- Chcemy by był to hit lata na Dolnym Śląsku - mówi Renata Adam, kierownik marketingu w Aquaparku. - Filmy będą różne - od komedii, poprzez filmy sensacyjne, a nawet horrory.

Inaugurację zaplanowano na pierwszy piątek sierpnia o godzinie 21. Stroje obowiązkowe - kąpielówki i bikini.

OSi

Nie zdążyli

Błyskawiczna reakcja pracowników ochrony i policji doprowadziła do zatrzymania na gorącym uczynku złodziei złomu.



Policję powiadomiła ochrona firmy, że przed jednym z polkowickich skupów stoi samochód ciężarowy, w którym jest złom należący do tego przedsiębiorstwa. Policja zastała trzech mężczyzn przed skupem, gdzie chcieli sprzedać żelastwo wyniesione tego samego dnia z terenu spółki wykonującej prace dla

KGHM. W samochodzie było ponad 8 ton starych portdzwiających elementów. Policja zatrzymała sprawców zanim zdążyli cokolwiek sprzedać.

Dwóch z nich to pracownicy tej firmy. Cała trójka odpowie za kradzież. Grozi im do 5 lat więzienia.

OSi

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 6 Ilp. (pokój 23), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21 e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Ewelina Szatkowska, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierała

Druk: Drukarnia Polska Press Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

CMK

Nowa aż lśni

Ponad 5 mln złotych kosztowała budowa drogi do Parku Przemysłowo - Technologicznego. W sumie wybudowano 1,5 kilometra asfaltowego traktu.



Prace nad budową drogi były błyskawiczne. 23 lipca 2004 Gmina Polkowice złożyła wniosek o unijne dofinansowanie projektu, a już w czerwcu 2006 droga została oddana do użytku. Województwo przyznało na ten cel blisko 4 mln złotych z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, pozostałą część - 25 proc. dołożyła gmina. Za te pieniądze wykonano I i III etap drogi. - Drugi etap to skrzyżowanie za torami w stronę centrum logistyki firmy Sitech - tłumaczy wiceburmistrz Wiesław Wabik. - Ten odcinek będzie wykonywany w dalszej kolejności, ponieważ żeby skomunikować Park z innymi drogami potrzebna była budowa właśnie I i III etapu.

Ta droga jest wykonana ze specjalnych materiałów gwarantujących trwałość i przede wszystkim wytrzymałość, bo droga tą poruszają się będą ciężarówki. - Zarówno drogi powiatowe i gminne musimy dostosowywać do takich dużych obciążeń, dlatego mają one podbudowę o specjalnej grubości. Dla dróg krajowych przyjmuje się obciążenie na poziomie 11,5 tony na osł pojedynczą, natomiast na powiatowych jest to 8 ton, ale budując taką drogę jak ta do Parku Technologicznego, musimy brać pod uwagę, że wjadą na nią ciężarówki, które poruszają się właśnie po drogach krajowych. - wyjaśnia Stanisław Jarzina, dyrektor Polkowickiego Zarządu Dróg Powiatowych. W ramach budowy tych dwóch etapów oprócz samej drogi wykonano także oświetlenie pobocza i niezbędną sygnalizację świetlną. - Czwartym etapem jest przedłużeniem ulicy fabrycznej do drogi, która prowadzi do Sobina, a piątym etapem będzie komunikacja terenów inwestycyjne w RPPT - uzupełnia wiceburmistrz Wiesław Wabik.



Podczas konferencji poruszano także tematykę związaną z sytuacją dróg w powiecie polkowickim.

- W tej chwili kończymy budowę drogi Jabłonów - Sieroszowice - mówi starosta Marek Trams. - Ułatwi ona dojazd do Polkowickim mieszkańcom Chocianowa i Radwanic. Rokrocznie w powiatowych drogach latane są dziury, systematycznie też Polkowicki Zarząd Dróg Powiatowych stara się naprawiać co gorsze trakty. - Najwięcej niedociągnięć mają drogi na terenie gminy Chocianów - wyjaśnia dyrektor Stanisław Jarzina. - To był majątek który przyjeźliśmy od Złotorzy i Legnicy i tam co roku te naprawy dużo kosztują.

W tej chwili polkowicka podstrefa LSSE, do której m.in. prowadzi nowa droga jest wykorzystana w 90 procentach.

Anna Osadczuk

23.07.2004 - Gmina składa wniosek o dofinansowanie projektu
30.11.2004 - Wojewoda podejmuje decyzję o przyznaniu Polkowicom dotacji w wysokości 3 939 888,10 zł
15.03.2005 - Podpisanie umowy z wojewodą
30.06.2006 - zakończenie realizacji I i III etapu

Wakacyjne remonty

Wakacje wystartowały. Dla uczniów to czas odpoczynku. Dla ekip remontowych - wzmoczonej pracy.

Do zrobienia jest wiele, a czas ściśle określony. Przecież na 1 września wszystko musi być już dopięte na ostatni guzik. Remontów w ścisłym tego słowa znaczeniu nie będzie tylko w Gimnazjum nr 2. Budynek oddano do użytku zaledwie dwa lata temu i na razie remonty nie są tak konieczne. Jedyłą bieżącą inwestycją jest tam budowa bloku żywieniowego. Najczęściej remontom będą poddawane instalacje sanitarne (SP 1) i

elektryczne (SP w Jędrzychowie i Przedszkole Miejskie nr 3). Jak dowiedzieliśmy się od kierowników administracyjnych polkowickich placówek oświatowych 1 września jest żelaznym terminem odbioru wszystkich prac remontowych. Data ta nie zostanie dotrzymana jedynie w Gimnazjum nr 1, gdzie do tej pory nie rozstrzygnięto przetargu na potrzebne prace. Jak powiedziała jego dyrektor, Elżbieta Kich-Wisniewska - ogłoszenie drugiego przetargu nastąpi 31 lipca. Do wyremontowania jest tam biblioteka szkolna oraz tereny zewnętrzne. Pani dyrektor zapewnia, że pomimo przedłużenia się prac remontowych, które potrwają jeszcze po rozpoczęciu roku szkolnego, w

żadnym stopniu nie zdezorganizuje to pracy szkoły. Przedszkola remontować będą głównie łazienki, kuchnie i elewacje. Na terenach zielonych przedszkola nr 4 być może pojawią się nowe sprzęty do zabaw. W żłobku na remont czeka jedna z sal dla dzieci, gdzie do wycyklinowania jest parkiet, a ściany do pomalowania. Wcześniej w żłobku wyremontowano pomieszczenia socjalne. W planach jest jeszcze ocieplenie elewacji. Integracyjna szkoła podstawowa w Jędrzychowie wzbogaci się od września o specjalny łącznik, który połączy ze sobą stary budynek szkoły i salę gimnastyczną.

Roman Tomczak

Mało kto na Dolnym Śląsku nie wie nic o naszej "Gminie na przyszłość". Również w innych regionach kraju coraz więcej osób potrafi trafnie wskazać gdzie są usytuowane Polkowice. I czym się charakteryzują. W ciągu kilkunastu lat wspólny wysiłek całej polkowickiej społeczności obrodził wieloma bardzo dobrymi efektami. Inwestorzy, turyści i goście dostrzegają pozytywnie wyróżniające nas miejsca oraz obiekty. Wskazują na interesujące dokonania, ciekawe projekty. Autentyczny dorobek sprawia, że praktycznie każdy mieszkaniec może się czymś pochwalić, a określenie "polkowiczanie" naprawdę brzmi dumnie. Chcemy w cyklu artykułów ułatwić podsumowanie dotychczas przebytej drogi, pobudzić refleksję nad tym, co ważne dla dalszego rozwoju. Jesteśmy przekonani, iż takie zamierzenie nie może być obojętne ludziom odpowiedzialnym, utożsamiającym się z Polkowicami - naszym Czytelnikom.

Polkowice zakochane w kulturze (3)

- Jest takie miejsce na Dolnym Śląsku, gdzie na spektakle teatralne przychodzi jedna piąta mieszkańców miasta. W dzisiejszych czasach to zupełnie niezwykle. Ja jestem zachwycony tym, co się dzieje w Polkowicach, bo to jest miasto, o którym mówię. Dla takich rzeczy, jak te które się tam dzieją warto uprawiać aktorstwo - powiedział Wojciech Pszoniak o Polkowickich Dniach Teatru podczas programu emitowanego przez ogólnopolską stację telewizyjną TVP Kultura.



Jerzy Stuhr, Anna Maria Jopek i Kazik Staszewski - oni wszyscy są pod wrażeniem tego, co dzieje się w Polkowicach

Polkowickie Dni Teatru są imprezą, która stała się czymś w rodzaju kulturalnego symbolu naszego miasta - punktu odniesienia dla innych. Myli się jednak ten, kto myśli, że kultura w Polkowicach to tylko Polkowickie Dni Teatru, bo w tej dziedzinie życia w naszym mieście dzieje się tyle, że spokojnie imprezami kulturalnymi można by obdzielić co najmniej kilka miast o zbliżonej do Polkowic wielkości. Koncerty, wystawy, wernisaże, warsztaty - mnogość propozycji przyprawia o zawrót głowy.

- Kultura zawsze była ważnym obszarem życia w naszym mieście. Gmina nigdy nie szczędziła środków na tę sferę, bo jest ona równie ważna, jak wszystkie inne. Przecież dobry wizerunek miasta stworzyły nie tylko wygład, infrastruktura, miejsca pracy, ale także oferta kulturalna. Chcemy, by w Polkowicach ludzie, którzy ciężko pracują mieli dostęp do kultury najwyższych lotów. Dzięki temu stają się bardziej otwarci na innych, chłonni nowości, a to przecież bardzo ważne we współczesnym świecie - mówi wiceburmistrz Stanisława Bocian.

Wysiłek polkowickiego samorządu dostrzega wiele osób. - To wyjątkowe miejsce. Tutaj jak rzadko gdzie indziej spotyka się ludzi - przyjaznych, uprzejmych, ciekawych świata. Zawsze z przyjemnością odwiedzam Polkowice i będę tu przyjeżdżał zawsze - mówi człowiek renesansu Jan Kanty Pawluśkiewicz, który dwukrotnie pokazywał w Polkowicach swoją unikatową sztukę określaną przez niego samego mianem żelartu. - W Polkowicach jest cudownie. Ciepła, sympatyczna i inteligentna publiczność, wspaniałe miasteczko z kamieniczkami, które

pozwalają przenieść się w inny wymiar. Uwielbiam takie klimaty - dodaje Anna Maria Jopek, która również dwa razy koncertowała w naszym mieście. Do Polkowic chętnie przyjeżdżają wszyscy - muzycy rockowi, aktorzy, fotograficy, śpiewacy operowi - wszyscy są zachwyceni miastem i ludźmi, którzy je zamieszkują. Lista nazwisk ludzi kultury, którzy byli w Polkowicach i zachwycili się naszym miasteczkiem jest długa i imponująca - Maciej Malerčuk, Kazik Staszewski, Stanisław Tym, Artur Rojek, Marcin Kydryński, Mal-

gorzata Walewska, Jerzy Stuhr - to nazwiska, które znają wszyscy, a to zaledwie niewielka część artystów, którzy gościli w Polkowicach. Pozytywny odbiór naszego miasta przez takie postaci świadczy o tym, że wysiłek kilkunastu lat nie poszedł na marne. Mamy mieszkańców odpowiedzialnych, inteligentnych i rozsądnych, no i kochających kulturę. - To oni są naszym największym skarbem - kończy wiceburmistrz Stanisława Bocian.

Konrad Kaptur

ARTYŚCI O POLKOWICACH



WOJCIECH PSZONIAK

- Jest takie miejsce na Dolnym Śląsku, gdzie na spektakle teatralne przychodzi jedna piąta mieszkańców miasta. W dzisiejszych czasach to zupełnie niezwykle. Ja jestem zachwycony tym, co się dzieje w Polkowicach, bo to jest miasto, o którym mówię. Dla takich rzeczy, jak te które się tam dzieją warto uprawiać aktorstwo.



JAN KANTY PAWLUŚKIEWICZ

- To wyjątkowe miejsce. Tutaj są ludzie, których rzadko spotyka się gdzie indziej - otwarci, uprzejmi, ciekawi. Zawsze z przyjemnością przyjeżdżam do Polkowic i będę przyjeżdżał zawsze.

Po sesji Rady Miejskiej

Więcej na inwestycje

Wzrost wydatków inwestycyjnych gminy na rok 2006 przegłosowali radni podczas ostatniej sesji. Źródłem pokrycia zwiększonych wydatków są wyższe niż planowano wpływy do budżetu.

Wpływy budżetowe wzrosną o blisko 11 milionów złotych. Spora część tej kwoty - ponad 8 milionów zostanie przeznaczona na inwestycje. Z dodatkowych pieniędzy zostaną pokryte między innymi: budowa wiat przystankowych w Dąbrowie i Żelaznym Moście, iluminacja świetlna Starego Miasta, wykonanie małej architektury przy PCUZ, modernizacja stadionu miejskiego oraz modernizacja boiska sportowego przy ulicy 11-go Lutego. Zostanie także zwiększona kwota przeznaczona na adaptację pomieszczeń w Zespole Szkół na potrzeby Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej. Zwiększy się też kwota dotacji dla starostwa powiatowego w Polkowicach na budowę ronda (o milion złotych), budowę chodników na terenie gminy (o 680 tysięcy złotych) oraz remont Zespołu Szkół (o 110 tysięcy złotych).

Uchwala o zmianach w budżecie gminy na rok 2006 była jedną z szesnastu przegłosowanych przez radnych podczas sesji, która odbyła się 30 czerwca. Ponadto radcy zdecydowali między innymi o przedłużeniu do końca roku dotychczasowych тариф za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Przyjęli także sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej oraz z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Ustallili także termin posiedzenia Komisji Rewizyjnej oraz ostateczny termin przyjęcia sprawozdania z działalności komisji za rok 2005. Przypominamy, że jak dotychczas Komisja Rewizyjna nie przedłożyła Radzie sprawozdania ze swojej działalności za rok 2005, a kilka tygodni temu, jej przewodniczący Mariusz Cnych zrezygnował ze swojej funkcji. Radni ustallili, że ostateczny termin przedłożenia sprawozdania to 15 sierpnia tego roku. Decyzją radnych udzielono pożyczki w kwocie 160 tysięcy wspólnocie mieszkaniowej z ulicy Ratowników 4-6 na wymianę windy w tym bloku. Koszt wymiany windy to 190 tysięcy złotych. Brakujące 30 tysięcy wspólnota pokryje z funduszu remontowego.

Konrad Kaptur

Nowe programy zdrowotne w Polkowicach

Gmina od lat wspiera realizację przez Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych różnego rodzaju programów profilaktyki zdrowotnej przekazując na ten cel określone kwoty pieniężne. Od czerwca za gminne pieniądze w PCUZ rozpoczęto realizację dwóch kolejnych programów - jeden przeznaczony jest dla przyszłych matek i ojców, drugi natomiast dla młodych sportowców.

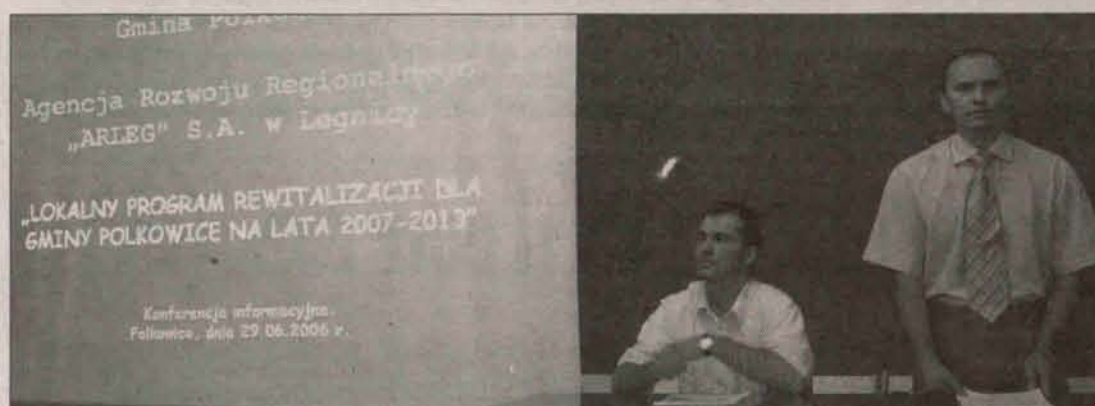
Rozpoczęte 9 czerwca zajęcia w ramach szkoły rodzenia są przeznaczone dla przyszłych matek i ojców. Macierzyństwo to bardzo odpowiedzialna rola w życiu dorosłej kobiety. W momencie pojawienia się na świecie dziecka cały świat rodziców zostaje przewartościowany. Wychowanie dzieci na prawych, świadomych i dobrych ludzi to zadanie arcytrudne, wymagające odpowiedniego podejścia, wielu poświęceń i nieustannej pracy. Dlatego bardzo ważne jest, by odpowiednio się do tej roli przygotować. Właśnie temu mają służyć zajęcia w ramach szkoły rodzenia. Przyszłe matki uczestniczące w zajęciach szkoły rodzenia mają gwarancję zdobycia wiedzy, która pomoże uniknąć im komplikacji podczas porodu, oraz ułatwi opiekę nad nowonarodzonymi dziećmi. Przyszłe matki przyznają, że pomysł na organizo-



wanie tego rodzaju zajęć to strzał w przyszłową dziesiątkę. Jak na razie zainteresowanie programem jest duże, ale każdy, kto chciałby jeszcze zapisać się na zajęcia w ramach szkoły rodzenia może to zrobić. - Wystarczy zadzwonić i zapisać się - mówi Mariola Kośmider, prezes PCUZ. Również duże zainteresowanie towarzyszy drugiemu z programów, którego realizację PCUZ rozpoczęło w czerwcu. Program ów jest przeznaczony dla sportowców, którzy nie przekroczyli 21. roku życia. W jego ramach przeprowadzane są badania dzieci i młodzieży uprawiających różne dyscypliny sportu w polkowickich klubach. Przeprowadzenie kompleksowych badań, które sprawdzają zdrowie młodych spor-

towców to wymóg prawny wprowadzony w Polsce po wypadkach, które miały miejsce podczas różnorodnych zawodów, a którym ulegali młodzi ludzie, którzy, pomimo tego, że nigdy nie powinni uprawiać sportu, robili to. Gdyby odpowiednio wcześniej wykryto przeciwwskazania można by uniknąć wielu niepotrzebnych wypadków - czasami śmiertelnych. W Polkowicach działa 12 klubów sportowych, w których trenuje ponad 1000 młodych sportowców. Do wszystkich klubów zostało wysłane z PCUZ pismo z ofertą przeprowadzenia badań. Kluby odpowiedziały na apel i przystąpiło do badań. Potrwać one do końca roku.

Konrad Kaptur



Program odnowy

My stworzymy program, wy dacie pomysły, Unia da pieniądze. Polkowice chcą wdrożyć "Lokalny Program Rewitalizacji na lata 2007-2013".

Pisaliśmy o tym w ostatnim numerze GP. Polkowice przystąpiły do opracowywania "Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Polkowice na lata 2007-2013". To program, dzięki któremu można by odnowić starsze rejony miasta za pieniądze Unii Europejskiej. Dokładny plan pozwoli ubiegać się przedsiębiorcom

prywatnym, wspólnotom mieszkaniowym o dotacje unijne. Opracowaniem koncepcji i zebraniem pomysłów zajmie się Agencja Rozwoju Regionalnego Arieg. Z opracowaniem koncepcji chcemy wyjść do mieszkańców - zapowiada Jarosław Rabczenko, kierownik zespołu ds. współpracy z samorządami. Będziemy wstruchiwać się w ich problemy, życzenia, będziemy obserwować reakcje na nasze pytania, propozycje.

W ubiegłym tygodniu odbyło się pierwsze spotkanie informacyjne dla przedstawicieli lokalnych jednostek. Oni również będą mieli wpływ na zmiany w mieście. Wstępnie już wytypowano rejony, które mogłyby zo-

stać objęte tym programem. - Myślimy o osiedlach Hubala i Polanka, terenie po byłym PGR w dawnych Polkowicach Dolnych, a także obszarze ograniczonym ulicami Przemysłową, Kolejową i Dąbrowskiego - wylicza wiceburmistrz Wiesław Wabik.

Odnowa polegałaby na modernizacji infrastruktury danego rejonu, na poprawie estetyki zewnętrznej, upiększeniu okolicy. Wszystko po to, by np. poprawić bezpieczeństwo mieszkańców, zapobiegać patologiom czy zwiększyć atrakcyjność turystyczną.

Konsultacje społeczne zapowiedziano na lipiec i sierpień.

Anna Osadczuk

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Zameczek w Biedrzychowej, cz.III, ostatnia.

Pułkownik Ślusarenko straciwszy nie tylko nadzieję na przyjazd do Złotoryi jeszcze tej nocy, ale i zdrowy rozsądek, już odpinał kaburę swej bocznej broni by zmotywować kierowcę-mechanika do jeszcze wydajniejszej pracy, kiedy błysnęła w jego głowie zbawcza myśl! Nie tracąc czasu na analizę swego pomysłu wydał krótkie polecenie dwóm pozostałym żołnierzom by po chwili, wyraźnie zadowolony, obserwować ich dalsze działania. Żołnierze błyskawicznie wyjęli z łazika dwa kanistry z benzyną i zniknęli z nimi w drzwiach zajazdu. Kiedy stamtąd wychodzili, za ich plecami wesoło trzaskał już ogień, zrazu nieśmiało rozświetlając wnętrze zajazdu. Nie minęło pół godziny, jak uroczy Leśny Zameczek zamienił się w groźną, buchającą dymem i żarem pochodnię, rozświetlającą na wskroś leżący przed nim



plac. Teraz pan pułkownik Ślusarenko mógł w poczuciu dobrze obmyślanego planu grać dlonie w oczekiwaniu naprawy samochodu. Odjechali, kiedy zajazd płonął jeszcze, nie dbając o to, czy las i cała wieś mogą jeszcze od tego ognia uciepieć. Tak oto zmyślny radziecki pułkownik raz jeszcze przechytrzył złośliwy los.

Po leśnym zajeździe nie ma dzisiaj śladu. Pozostały tylko przedwojenne zdjęcia i pamięć ostatnich świadków brawurowej akcji pułkownika Ślusarenki, do których udało mi się dotrzeć w lipcu 2002 roku.

Roman Tomczak

Walka o miedziowy zysk

90 procent wynagrodzenia otrzyma jeszcze w lipcu każdy pracownik KGHM jako nagrodę za tegoroczny zysk. To efekt porozumienia zawartego pomiędzy zarządem a związkami zawodowymi.

Do tego porozumienia prowadziła niełatwa droga. Rozmowy o wypłacenie tej nagrody prowadzono były niejako dwutorowo - z jednej strony w rozmowach uczestniczyły wszystkie związki, z drugiej strony rozmowy toczyły się pomiędzy zarządem a



Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Miedziowego, który wszedł w spór zbiorowy

z pracodawcą. Centralne związkowe spokojnie prowadziły negocjacje, ZZPPM ostro targował się i groził. Padały różne propozycje, z obu stron. Ciągłe jednak brakowało kompromisu. Wreszcie, mimo prowadzonych rozmów ze wszystkimi, organizacja Ryszarda Zbrzyznego ogłosiła termin referendum strajkowego. Miało ono się odbyć w dniach 28 - 30 czerwca, w tym czasie też zaplanowano - spotkania ze wszystkimi związkowcami i jako odrębne - spotkanie negocjacyjne w ramach sporu zbiorowego. Bez rezultatu. ZZPPM i zarząd Polskiej Miedzi "zasypały" wręcz pracowników i dziennikarzy pismami o tytułach w stylu: "Manipulacja", "Na kłamstwie nie można budować kapitału politycznego", "Fiasko rozmów". Solidarność odcina się grubą kreską od prowadzonego referendum. - Rozmowy jeszcze się nie zakończyły, nie widzę potrzeby organizowania referendum - opowiada Józef Czyczerski z kopalni Rudna.

30 czerwca o godzinie 8 przy jednym stole znów spotkali się wszyscy związkowcy. O godzinie 8.30 ogłoszono przerwę do 11. Nie czekając, co przyniesie ta godzina, ZZPPM wysłał pismo do pracow-

ników i dziennikarzy, że zarząd nie chce wypłacić nagród. Zarząd nakleja więc pisma, m.in. w biurze zarządu, że to kłamstwo. ZZPPM nie pozostaje dłużne i nakleja obok swoje - z treściami zawartymi w piśmie wysłanym drogą internetową. O 11 znów za związkowcami i zarząd zamknęły się drzwi. Dziennikarzy ścignęło o 13 do siedziby spółki. Czekamy do godziny 14 na rozstrzygnięcie. W końcu wychodzą - związkowcy, następnie członkowie zarządu. "Są nagrody" słychać szepty. - Podpisaliśmy porozumienie zakładające wypłatę 90 procent przeciętnego wynagrodzenia każdemu pracownikowi - ogłosił decyzję prezes Krzysztof Skóra. - Pieniądze zostaną wypłacone 17 lipca, a do rozmów o zmianach w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy wrócimy we wrześniu.

Ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, art. 20

1. Strajk zakładowy ogłasza organizacja związkowa po uzyskaniu zgody większości głosujących pracowników, jeżeli w głosowaniu wzięło udział co najmniej 50% pracowników zakładu pracy.

2. Strajk wielozakładowy ogłasza organ związku wskazany w statucie po uzyskaniu zgody większości głosujących pracowników w poszczególnych zakładach pracy, które mają być objęte strajkiem, jeżeli w głosowaniu w każdym z tych zakładów wzięło udział co najmniej 50% pracowników.

Co z referendum? - O godzinie 14.15 podpisaliśmy porozumienie - pokazuje godzinę napisaną przy swoim podpisie Ryszard Zbrzyzny, szef ZZPPM. - O godzinie 14.30 zakończyliśmy więc referendum jako bezprzedmiotowe.

To jednak nie koniec. W poniedziałek, 03.07, ZZPPM organizuje konferencję, podczas której "podsumowuje" referendum i podaje wyniki. Padają słowa - "Wygraliśmy - Mamy sukces", "Mielśmy frekwencję ponad 50 - procentową w wielu oddziałach". - Gdyby ten wynik był wiążący mogliśmy przeprowadzić referendum np. w kopalniach, gdzie frekwencja była ponad minimum (50 - proc. - od AO) - wylicza Ryszard Zbrzyzny.

Po raz kolejny włożono kij w mrowisko. - Wyniki w poszczególnych oddziałach były różne - punktuje Mieczysław Piotrowski, rzecznik KGHM. - Liczy się wynik ogólny.

A ten jest niesprzyjający dla ZZPPM - 47,57% (dane ZZPPM)

lub 44,60% (dane zarządu). - Liczy się wynik na poszczególnych zakładach, bo pracodawcą dla górnika jest dana kopalnia, a nie KGHM - mówi szef ZZPPM. - Pamiętajmy też, że referendum skończyliśmy przed czasem.

- Nie głosowała odpowiednia liczba pracowników, by można było uznać głosowanie za ważne - ripostuje Piotrowski.

Jak zawsze w takich sytuacjach są różne interpretacje prawa, którymi podpierają się strony. W tym wypadku dwa podpunkty 20 artykułu ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych na to pozwalają. Najważniejszy fakt jednak pozostaje niezmienny - każdy pracownik KGHM w dniu 17 lipca na konto otrzyma nagrodę w wysokości 90 procentowego przeciętnego wynagrodzenia.

Anna Osadczuk

Podziękowanie

W dniu 12 czerwca robiłam zakupy w sklepie spożywczym "Skarbek" w Polkowicach, należącym do PSS Społem. Przy kasie obsługiwała mnie pani Zofia Pyrzeńska. W pośpiechu zostawiłam przy kasie wydaną mi przez panią Pyrzeńską resztę. To była dość znaczna kwota. Pani Pyrzeńska nie mogła tego zauważyć, bo zaraz udała się na inne stanowisko kasjerskie. Miłym zaskoczeniem było dla mnie, gdy następnego dnia uśmiechnięta pani Pyrzeńska oddała mi zapomniane pieniądze. Tą drogą pragnę jej podziękować za uczciwość i życzyć wielu sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym. Wdzięczna i zabiegana Stanisława Ś.

Ruszył program prac społecznie użytecznych

Zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (DzU nr 99, poz. 1001 ze zm.) z 20 kwietnia 2004 r. i decyzją Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej program można było realizować od 31 stycznia tego roku. Czym są prace społecznie użyteczne?



Roman Tomczak

Są to prace wykonywane przez bezrobotnych bez prawa do zasiłku, którzy zostali skierowani na nie przez starostę. Organizowane są przez gminy w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej. Polkowicki Ośrodek Pomocy Społecznej będzie więc także realizował założenia tego programu. Li-

stę osób do tych prac sporządza dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Beata Pulawska. Wcześniej, bo jeszcze w kwietniu, gotowy był plan prac. Kolejnym krokiem było zawarcie porozumienia pomiędzy starostwem powiatowym, a urzędem gminy w Polkowicach, regulującego szczegóły programu. Obec-

nie polkowickim programem prac społecznie użytecznych objętych jest od 12 czerwca 55 osób. Znalazły zatrudnienie w szkołach, przedszkolach i żłobkach. Pracują w wiejskich świetlicach i przy porządkowaniu wiejskich terenów (na zdj.). Każda z tych osób zarobi 6 zł netto za godzinę pracy. Kwota ta nie

jest opodatkowana. Zgodnie z ustawą prace społeczne mogą odbywać się w wymiarze do 10 godzin tygodniowo i to jedynie w miejscu zamieszkania osoby bezrobotnej. Nie ma w niej natomiast ograniczenia czasowego do wykonywania prac społecznie użytecznych. Osoba bezrobotna może więc je wyko-

nywać cały rok i dłużej. Połowę tej kwoty pokrywa gmina, drugą połowę Fundusz Pracy. Dodatkowo, choć nie wymaga tego ustawa, polkowicki OPS sfinansował wszystkim zatrudnionym badania lekarskie.

Roman Tomczak

Zasiłki - teraz z gminy

Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach informuje mieszkańców, że od 1 września pracodawcy nie będą już, tak jak dotychczas, wypłacać świadczeń rodzinnych. Po wakacjach obowiązek ten będzie spoczywał na gminach. Ten proces zaczął się już dwa lata temu. Wtedy to gminy zaczęły wypłacać świadczenia rodzinne osobom pracującym w zakładach zatrudniających mniej niż pięciu pracowników. Natomiast rok temu, od 1 września, gminy przejęły wypłatę świadczeń osobom pracującym u pracodawców zatrudniających poniżej 20 pracowników. Dlatego tegoroczna zmiana dotyczy wyłącznie pracodawców zatrudniających powyżej 20 osób, wypłacającym im zasiłki pielęgnacyjne i rodzinne wraz z dodatkami: tzw. beczkowym, z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego.

O jakie świadczenia chodzi? Te, wypłacane na podstawie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (DzU nr 228, poz. 2255 ze zm.) i to tylko te, które dziś są jeszcze wypłacane przez pracodawców.

Pracodawcy natomiast muszą powiadomić swoich pracowników o odpowiednio wcześniejszym dopełnieniu niezbędnych formalności.

Dzięki temu będzie można uniknąć kolejek. Od tego zależy też, kiedy gmina wypłaci wrześniowe świadczenie. Jeżeli bowiem wniosek wraz z niezbędnymi dokumentami zostanie złożony do 31 lipca to świadczenie rodzinne za wrzesień 2006 r. powinno być wypłacone do końca września. Jeśli złożymy wniosek w terminie od 1 sierpnia do 30 września, świadczenia powinny być wypłacone do końca października tego roku.

Bartek Karsznia i Piotr Garliński zdobywają medale

Sukces po polkowicku

Spektakularne osiągnięcie dwójki sportowców sekcji "Polkowicki Olimpijczyk" działającej przy Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Nasi zawodnicy wywalczyli cztery medale podczas VIII Ogólnopolskich Igrzysk Olimpiad Specjalnych.

Zawody rozegrano od 7 do 10 czerwca w Warszawie.

- Startowało w nich ponad tysiąc niepełnosprawnych sportowców z całej Polski, a także z Danii, Niemiec, Kazachstanu i Węgier - opowiada nam Mariusz Karsznia, ojciec dziesięcioletniego Bartka, który okazał się najmłodszym uczestnikiem zawodów.

- Podczas całej imprezy panowała wspaniała atmosfera, wszyscy byli dla siebie mili, nawiązały się też liczne przyjaźnie, pierwszy raz uczestniczyliśmy w takiej imprezie - dodaje.

Zarówno Piotr jak i Bartek prawo startu w Warszawie wywalczyli sobie prezentując się doskonale podczas kwalifikacji. Obaj weszli w skład reprezentacji Dolnego Śląska na zawody w Warszawie.

Polkowiczanie zabrali ze sobą do stolicy wiele gadżetów promocyjnych gminy Polkowice.



Polkowiczanie na podium. Od lewej: Bartek Karsznia, Piotr Garliński (z nr 226 na koszulce)

- Wszystko rozdaliśmy wzbudzając wielkie uznanie, zawodnicy z innych rejonów dziwili się, że mamy tego tak dużo - opowiada Mariusz Karsznia.

Sukces promocyjny nie był jedynym odniesionym przez polkowiczana. Doskonale spisali się oni także na warszawskich bieżniach, rzutniach i skoczniach. Bartek Karsznia wywalczył dwa medale - srebrny w skoku w dal z miejsca oraz brązowy w rzucie piłeczką palantową. Równie dobrze spisał się Piotr Garliński - zdobył on złoto w sztafecie 4x100 metrów oraz srebro w skoku w dal.

- Udział w warszawskich igrzyskach to jak dotychczas największe osiągnięcie polkowickich sportowców. Nie byłby on możliwy, gdyby nie pomoc wiceburmistrza Stanisławy Bocian, której pragnę podziękować - mówi Maria Sachno, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Niewykluczone, że polkowiccy lekkoatleci pojadą na Międzynarodowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych do Szanghaju, które odbędą się w przyszłym roku.

- To na razie jednak odległa przyszłość - mówi Maria Sachno.

Konrad Kaptur

Echo "zielonych szkół"

Drugiego czerwca zakończył się drugi, ostatni turnus "zielonej szkoły". Łącznie wzięło w niej udział 348 uczniów.

Wyjazdy dzieci na turnusy profilaktyczno-zdrowotne do nadmorskiego Rogowa organizowane są w naszej gminie od 1992 roku. W tym roku każdemu turnusowi towarzyszyło 12 osób kadry wychowawczej oraz 6 pielęgniarzek.

W swoim założeniu ogólnopolska akcja połączona nazywana "zieloną szkołą" ma na celu przebywanie dzieci z rejonów przemysłowych wśród czystych regionów Polski bez zaniechania obowiązków szkolnych. Wcześniej każde dziecko jest badane na obecność we krwi metali ciężkich. W Polkowicach "zielona szkoła" realizowana jest ze środków zabezpieczonych w budżecie gminy w ramach zadania "Klasy ekolo-

giczne w przyrodzie". Codziennie przeprowadzane były tam lekcje zgodnie z programem nauczania. Mimo to zarówno pierwszy, jak i drugi turnus rogowskiej "zielonej szkoły" obfitował w wiele atrakcji. Dzieci brały udział w dyskotekach i wycieczkach do nadmorskich miast. W ten sposób odwiedziły na przykład Kołobrzeg. Były zabawy przy ognisku, konkursy piosenki i występy kabaretów. Nie zabrakło kursów tańca i spotkań z ciekawymi ludźmi. Zastępującą na kontynuację tradycję stał się udział w turnusach "zielonych szkół" dzieci niepełnosprawnych. Tym razem czwórka dzieci wzięła udział w tegorocznych wyjazdach profilaktyczno-zdrowotnych. Co roku polkowickie "zielone szkoły" są organizowane przez Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych, jako wykonawcę zadania zleconego przez gminę Polkowice. Na zakończenie obu turnusów dzieci otrzymały od wychowawców pamiątkowe breloki i pluszowe zabawki.

Roman Tomczak



Aqua Hotel
ZAPRASZA
do kibicowania i oglądania
Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej
na dużym ekranie



I po szkole



Przedostatni tydzień czerwca upłynął pod znakiem uroczystych akademii z okazji końca roku szkolnego. Ze szkołą żegnali się uczniowie podstawówek, gimnazjaliści oraz licealiści. Na zasłużony wakacyjny odpoczynek, po trudach całorocznej pracy udali się także nauczyciele. Jako pierwsi szkolne mury żegnali uczniowie klas trzecich gimnazjów. Mieli oni swoje uroczyste akademie 22 czerwca. Były podziękowania, nagrody i występy artystyczne. Pożegnania gimnazjalistów ze szkołami, do których uczęszczali oni przez trzy lata dla niektórych z nich było źródłem silnych emocji - w kącie niejednego uczniowskiego oka zakłęciła się łezka, a większość uczniów zapytana przeze mnie o to, czy będzie tęsknić za szkołą odpowiadała twierdząco, bo przecież w czasie tych trzech lat zdarzyło się wiele rzeczy, które na zawsze wryły się w pamięć. Teraz przed absolwentami nowy rozdział edukacyjnej książki - szkoła średnia, ale najpierw wakacje, podczas których będą ładować akumulatory przed kolejnym rokiem ciężkiej nauki. Akumulatory będą też ładować uczniowie podstawówek i Zespołu Szkół, no i wszyscy nauczyciele, którzy przez dziesięć miesięcy zdzierali gardła, by uczniowskim głowom przekazać jak najwięcej wiedzy. Wszystkim im w imieniu własnym oraz całej redakcji Gazety Polkowskiej składam życzenia pogodnych wakacji.

Konrad Kaptur



Spotkanie z okazji Dnia Jubilata

Zdrowia, szczęścia wszystkim emerytom

W środę Aula Forum polkowskiego Zespołu Szkół wypełniła się niemalże po brzegi. Kilkaset osób przybyło bowiem na spotkanie z okazji Dnia Jubilata zorganizowane przez Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Polkowicach.

Były kwiaty, okolicznościowe życzenia, wzajemne uściski dłoni i przepełnione ciepłem słowa otuchy - czyli wszystko to, bez czego nie może się obejść żadna uroczystość.

W spotkaniu z okazji Dnia Jubilata tradycyjnie uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz z wiceburmistrzem Wiesławem Wąbikdem, przewodniczącym Rady Miejskiej Ireneuszem Traczykiem oraz starostą Markiem Tramś oraz wielu ludzi dobrej woli, którzy na co dzień niosą pomoc emerytom w ich trudnym życiu. Zaproszeni goście w swoich wystąpieniach mówili sporo o codziennych troskach emerytów, którzy niestety muszą martwić się o rzeczy, które nie powinny zaprzętać ich głów. Przyczyn takiego stanu rzeczy

jest wiele, ale podstawowa, to brak środków materialnych, które pozwoliłyby emerytom na godne życie. Zaproszeni goście zapewniali, że dołożą wszelkich starań, by życie emerytów nie było nastrożone problemami. Miłym akcentem było wspólne odśpiewanie tradycyjnego "Sto lat" przez polkowskich wiodarzy.

Podczas spotkania nastąpiło uroczyste wręczenie odznaczeń związkowych przyznanych przez Zarząd Główny (lista odznaczonych w ramce). Nagrody wręczała przewodnicząca Zarządu Rejonu, pełniąca tę funkcję od 26 lat Maria Rubiś-Urbaniak wraz ze starostą Markiem Tramś.

Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów w Polkowicach jest naj-



licniejszą organizacją na terenie naszego miasta. Zrzeszonych w nim jest 2100 osób. Jak już wspomnieliśmy od 26 lat pracami związku kieruje Maria Rubiś-Urbaniak, która wciąż wręcz kipi energią i dobrym humorem.

- Przez te wszystkie lata nauczyłam się żyć z ludźmi. Wiem czego mogę oczekiwać od poszczegól-

nych osób, a one wiedzą, czego spodziewać się po mnie. Każdemu mówię prosto w oczy to, co myślę. Całe życie staram się być uczciwa i sumienna. W Polkowicach mieszkam już tyle lat, że ludzie się do mnie przyzwyczaili, a o moich kochanych emerytów muszę walczyć, bo taka jest moja rola - mówi nam pani Maria.

Tradycyjnie już spotkanie z okazji Dnia Jubilata było okazją nie tylko do tego, by ludzie starsi podzieliли się swoimi troskami, ale także do zaprezentowania swojej twórczości działającemu przy Związku zespołowi Srebrne Nutki.

Po występie Srebrnych Nutek członkom związku przekazano okolicznościowe prezenty.

Konrad Kaptur

Lista nagrodzonych Złotą Odznaką Honorową

Ryszard Hisiewicz
Agnieszka Biernik
Adam Machowicz
Artur Hinczakiewicz
Izabela Spigiel-Majewicz
Stefan Topolski
Złobek Miejski nr 1 w Polkowicach
Firma Informatyczna „Półkowskie”

Milion złotych z Unii Europejskiej

Wracają do szkoły



Konrad Kaptur

156 lekarzy i pielęgniarek ma szansę na bezpłatne dokształcenie. Będą uczyć się obsługi internetu, języka angielskiego, a nawet zarządzania.

Na szkolenie mają szansę lekarze i pielęgniarki z powiatów polkowickiego, lubińskiego i legnickiego. Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki z Polkowic złożyła unijny wniosek w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na zadanie pt. "Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie". Województwo przyznało na ten cel milion złotych. - Zgłosiliśmy swój projekt, ponieważ oprócz akcentów typowo specjalistycznych dla lekarzy i pielęgniarek, szkolenie obejmuje naukę języków, informatyki, a to dwa kierunki, w których uczelnia się specjalizuje - wyjaśnia kanclerz Włodzisław Olszewski.

Beneficjentami tego programu będą sami pracownicy służby zdrowia. Szkolenie odbędzie w dwóch kierunkach - ogólnym i specjalistycznym.

dla danej grupy zawodowej. W ramach tego pierwszego lekarze i pielęgniarki będą się uczyć języka angielskiego, technik informatycznych - obsługi komputera, internetu oraz komunikacji społecznej niezbędnej przy obsłudze pacjentów. Ponadto pielęgniarki przejdą kurs specjalistyczny, wymagany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a lekarze 48 - godzinny kurs zarządzania. - W dzisiejszych czasach podnoszenie kwalifikacji jest niezbędne - mówi Mariola Kośmider, prezes Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych. - Służba zdrowia to sektor niedoinwestowany i zaniedbany. Często pracownicy nie mają możliwości finansowych by samemu się dokształcać, a to grupa która powinna cały czas podnosić swoje kwalifikacje. Mam nadzieję, że w tych kursach weźmie udział 1/3 medycznej załogi, a docelowo wszyscy.

Nabór rozpocznie się w lipcu. Szkolenie potrwa do połowy 2008 roku, będzie odbywało się raz w tygodniu i jest całkowicie bezpłatne. Chęć udziału w szkoleniu należy zgłosić u swojego pracodawcy bądź bezpośrednio w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach.

Anna Osadczuk

Zachwył w oczach przechodniów największą nagrodą

Pięknie i kolorowo między szarymi blokami

Mieszkańcy ulicy Skalników inwestując własny czas oraz pieniądze postanowili zadbać o estetykę wokół bloku, w którym mieszkają. Efekt - pięknie wypielegnowane skwerki wzbudzające zachwył przechodniów, z których większość idąc koło bloku przystaje, by przyjrzeć się lśniącym w słońcu georginiom, pelargoniom i goździkom.

Pomysł na to, by zagospodarować skwerki przed blokiem przy ulicy Skalników 1-9 zrodził się w głowach mieszkańców niejako samoistnie. - Chcieliśmy, żeby było ładnie, więc zaczęliśmy sadzić różne rośliny. Potem w miarę upływu czasu upiększanie tych naszych ogródków weszło nam w krew. Dziś nie wyobrażamy sobie, by nie poświęcić kilkudziesięciu minut dziennie na pracę w ogródku - mówi nam Bożena Musiał, jedna z mieszkanki bloku. Doprowadzenie skwerków przed blokiem do obecnego, pięknego stanu wymagało od mieszkańców zaangażowania sporej ilości wolnego czasu oraz pieniędzy. - Szacujemy, że średnio każdy z nas włożył w te ogródki około dwustu złotych. Koszt samego tylko ogrodzenia to sto złotych. Ale to nie pieniądze są najważniejsze tylko efekt, jaki udało się uzyskać - mówi Weronika Babis.



Konrad Kaptur

A ten doprawdy jest godzin najwyższego uznania. Dzięki kolorowym ogródkom blok przy ulicy Skalników zdecydowanie wyróżnia się spośród innych na terenie Polkowic. Wzbudza też zachwył przechodniów, z których większość przechodząc obok niego przystaje, by przyjrzeć się lśniącym w słońcu kwiatom. - Nie ukrywam, że właśnie pełen zachwył wzrok przechodniów to dla nas największa nagroda za pracę, jaka wkładamy w to, by ogródki były piękne - mówi Iwona Oprządek. Mieszkańcy ulicy Skalników rozpoczęli prace nad upiększaniem skwerków przy swoim bloku blisko rok temu.

- Początki były trudne, czasami trzeba było krzyknąć na młodzież, która niszczyła krzewy. Teraz jednak jest spokój i nie ma większych problemów, nie licząc oczywiście mrówek i mszycy, które atakują ostro, ale i z nimi dajemy sobie radę - mówi z uśmiechem na twarzy Bożena Musiał. Polkowiczanie mówią, że praca nad upiększaniem ogródków to dla nich prawdziwa przyjemność, bo przecież bardzo miło jest usiąść i porozmawiać, gdy w tle są piękne kwiaty. - Nie wyobrażamy sobie, by przy naszym bloku zabrakło tych wszystkich roślin - mówią zgodnie mieszkańcy bloku przy ulicy Skalników.

Konrad Kaptur

Egzaminy licencjackie w DWSPiT

Poszło bardzo dobrze

Osiemnastu studentów Wydziału Międzynarodowych Stosunków Politycznych Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach obroniło prace licencjackie. Obrony odbyły się w poniedziałek, 26 czerwca.

Większość z absolwentów DWSPiT zamierza kontynuować studia na poziomie magisterskim na uniwersytetach w Zielonej Górze, Wrocławiu i Poznaniu. Tegoroczni absolwenci Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki to drugi rocznik, który bronił prace licencjackie w tej szkole. Przed rokiem mury DWSPiT opuścili pierwsi absolwenci. Większość z absolwentów humor dopisywał i to zarówno przed wejściem na salę egzaminacyjną, jak i po wyjściu z niej. Studenci mówili nam, że przecież skoro sami pisali swoje prace to z ich obroną nie mogło być żadnego problemu. I tak rzeczywiście było - cała osiemnastka pomyślnie przebiegła przez egzaminacyjne sito i mogła cieszyć się z dobrych ocen.

Z poziomu prac bronionych przez studentów DWSPiT cieszył się też przewodniczący komisji egzaminacyjnej, na co dzień dziekan

Studentom humory dopisywały zarówno przed wejściem na salę egzaminacyjną, jak i po jej opuszczeniu.



Wydziału Nauk Społecznych tejże uczelni dr Bronisław Bładocha. - Większość prac nie odbiegała swoim poziomem od tych bronionych przez studentów z Poznania, gdzie pracuję na uniwersytecie. To były bardzo dobre prace licencjackie - powiedział nam dziekan. Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki została założona pięć lat temu przez gminę Polkowice i powiat polkowicki. Szkoła kształci na dwóch kierunkach - międzynarodowych stosunkach politycznych oraz systemach i sieciach komputerowych. Szkoła dysponuje nowoczesnym sprzętem, wykłady odbywają się w auli na 150 miejsc oddanej do użytku ponad półtora roku temu. W DWSPiT wykłada wielu profesorów o uznanej renomie w świecie naukowym. To wszystko razem sprawia, że polkowicka uczelnia jest doskonałym miejscem do zdobywania wiedzy. Dla każdego, kto ceni sobie miłą, przyjazną, wręcz rodzinną atmosferę podczas nauki, DWSPiT jest idealnym miejscem. Tym bardziej, że poziom nauki nie odbiega w DWSPiT od tego, który jest standardem w dużych uczelniach o uznanej renomie. 26 lipca prac licencjackich bronił student międzynarodowych stosunków politycznych. W lutym 14 studentów systemów i sieci komputerowych broniło pierwszych w historii DWSPiT prac inżynierskich. Poszło im również dobrze.

Konrad Kaptur

Restauracja AQUA HOTEL POLKOWICE ZAPRASZA

DYSKOTEKA DOROSŁEGO CZŁOWIEKA

7 lipca

Restauracja Aqua Hotel ZAPRASZA

najmłodszych Gości na specjalne MENU

Kwajusia Puchatka

Polkowickie Lato Kulturalne rozpoczęte

Lato w rytmie funky

Doskonała zabawa towarzyszyła pierwszej imprezie w ramach Polkowickiego Lata Kulturalnego. 2 lipca w Amfiteatrze Miejskim koncertował między innymi znany wrocławski zespół "The Crackers".

Nim jednak popularni "crackers" pojawili się na scenie swoje pięć minut miały dzieci, dla których przygotowano specjalny program zatytułowany "Teatralne przygody Kapitana Pogody". Potem publiczność rozbawiał znany zielonogórski kabaret "Szum". Różnorodnie żarty serwowane licznie przybyłej publiczności sprawiły polkowiczanie w doskonały nastrój, w którym widzowie pozostali już do końca niedzielnej wieczoru.

Tuż po zakończeniu występu kabaretu "Szum" na scenie pojawili się bowiem "crackers". Znani z doskonałej muzyki i świetnego kontaktu z publicznością muzycy zagrali koncert, który na długo za-



Konrad Kaptur

To będzie grane 15 lipca

"Z życia cukierków" - spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru From Poland.

Występ kabaretu "Lowcy.B".

"Sueño Andaluz" - Koncert flamenco.

Amfiteatr - LATO Z FILMEM POLSKIM: Pięciopięć projekcja filmu "Superprodukcja"

mięć polkowiczanie. Funkowe rytmy rozgrzały do czerwoności widownię, która podrygiwała w rytm muzyki granej przez muzyków. Bawili się wszyscy i ci najmłodszy i ci starsi, bo muzyka crackersów łączy pokolenia.

Doskonały nastrój, w jaki wprowadzili publiczność "crackers" został podtrzy-

many przez kulturowy film Marka Koterskiego "Dzień świra", który widzowie mogli obejrzeć po zakończeniu koncertu, około godziny 22. Wybuchające raz za razem salwy śmiechu przesywające ciszę Parku Miejskiego można było usłyszeć aż do ostatniego kadru.

Kolejne imprezy w ramach Polkowickiego Lata Kulturalnego już 15 lipca. Szczegóły powyżej.

KoK



Andrzej Wierdak

"Na Dole" w Głogowie

Od 22 czerwca w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Głogowie można oglądać wystawę wielkoformatowych zdjęć ukazujących górniczy trud oraz tajemnicze miejsca w kopalniach miedzi.

Autorami prezentowanych w Głogowie fotografii są Piotr Tatarynowicz - fotografik ze Świebodzina oraz Andrzej Wierdak - dyrektor Polkowickiego Centrum Animacji. Zdjęcia zostały wykonane w kopalniach Rudna, Lubin i Polkowice-Sieroszowice. Zamiarem artystycznym było wiernie oddanie charakteru górniczej pracy oraz pokazanie rzeczywistych warunków, w jakich przebywają górnicy Polskiej Miedzi.

Wystawa jest organizowana przy współudziale fundacji Polska Miedź, a patronat honorowy nad nią objął prezydent Głogowa.

Prezentowane w Głogowie fotografie mogłyśmy pod koniec ubiegłego roku oglądać na polkowickim Rynku.

Wystawa w Głogowie potrwa do 22 lipca. Pierwsze 200 osób może ją obejrzeć za darmo.

KoK

Ostre granie w Amfiteatrze

Rockowy początek wakacji

Znany kanon legendarnej grupy Alan Parsons Project - "If You believe the Power of Mercy" zakończył występ wrocławskiej grupy Leaf w Polkowicach. Zespół ze stolicy Dolnego Śląska zagral jako ostatni podczas koncertu na rozpoczęcie wakacji, który odbył się w piątek, 30 czerwca. Przed nim na scenie prezentowały się grupy Out of Body Experience i Blue Raincoat.



Tom Bednarek - wokalista zespołu Leaf

Konrad Kaptur

» BIBLIOTEKA POLECA



Henry Rider Haggard [1856-1925], angielski powieściopisarz, autor fantazji powieściowych, dla których tłem były kraje Afryki, a także Peru, Palestyna i Babilon. Powieści z kręgu egzotyki, przygody i okultyzmu zyskały mu ogromną popularność. Prezentowana książka przedstawia dzieje wielkiego spisku, który miał podważyć tron Kleopatry. Historia ta została opowiedziana ustami samego spiskowca, wyznawcy wiary w bogów egipskich. Autor we wstępie do książki napisał: „Dzieje upadku Antoniusza i Kleopatry musiały na siebie zwrócić uwagę wielu badaczy historii owych czasów jako jedną z najbardziej zagadkowych tragedii ludzkich...”

Ten koncert miał dać odpowiedź na pytanie o popularność muzyki rockowej w naszym mieście. Na podstawie frekwencji na darmowym występie można wszak budować obraz zainteresowania tym gatunkiem wśród polkowickiej młodzieży. Gdyby bazować na ilości widzów, którzy piątkowy wieczór postanowili spędzić przy dźwiękach płynących z gitar, gardeł i perkusji off-owych wykonawców to niestety trzeba by załamać ręce, bo ludzi było naprawdę niewiele. Na szczęście to fundament dość kruchy, bo w piątek okoliczności ku temu, by przyjąć na koncert były nader niesprzyjające. Powód pierwszy

to mistrzostwa świata w piłce nożnej i fascynujący pojedynek ćwierćfinałowy między Niemcami a Argentyną, wygrany przez tych pierwszych po rzutach karnych. Powód drugi natomiast to pogoda, która akurat tego dnia ze słonecznej stała się deszczowa. Trzeba było więc naprawdę dużego samozaparcia, by na koncert ów przyjść. Inna sprawa, że lat temu naście na rockowe występy w Polkowicach walały tłumy i to niezależnie od okoliczności. To jednak zamierzchnia przeszłość - czasy, gdy rock rozpałał wyobraźnię wielkich rzeszy młodzieży minęły - dziś prym wiodą inne gatunki muzyczne. Choć z drugiej

strony stary poczciwy rock ma się dobrze, skoro wciąż jednak wśród młodych ludzi są tacy, którzy go kochają. A, że są w mniejszości - tym bardziej należą im się słowa uznania.

Wniosek z piątkowego koncertu płynie jeno taki, że dobrze się stało, że zorganizowano koncert rockowy w Polkowicach, bo na muzykę taką, jak ta grana przez Out of Body Experience, Blue Raincoat i Leaf miejsce powinno się znaleźć w każdym miejscu i czasie, bo to coś dużo więcej niż tylko gra na instrumentach i śpiew - to nieśmiertelny rock.

Konrad Kaptur



Nadszedł czas zmian

Rewolucja kadrowa

W ekipie koszykarek CCC Polkowice szykuje się wiele zmian kadrowych. Z drużyny odchodzą dotychczasowe liderki Elżbieta Trześniewska, Anna Marczevska, Agnieszka Jaroszewicz i Edyta Koryzna.

Wszystko wskazuje na to, że do polkowickiej drużyny dołączy Czeszka Veronika Bartelova, która ostatni sezon spędziła w mocnym klubie USK Praga. Jest to bardzo doświadczona zawodniczka, która kilka sezonów grała w Eurolidze. Na pewno jej przyświeca do CCC będzie sporym wzmocnieniem. Szeregi ekipy Andrzeja Nowakowskiego zasilą także grająca w poprzednim sezonie w Meblotapie Chełm Anna Szyćko oraz grająca na pozycji centra Iwona Kaszuwara, która w poprzednim sezonie broniła barw AZS KK Jelenia Góra. Do zespołu dołączą także młode koszykarki z SMS-u Łomianki - Marta Gajewska i Anna Pietrzak. Działacze nie doszli natomiast do porozumienia z Patrycją Gulak, która wybrała ofertę z Hiszpanii.

Na pytanie, czy liczne zmiany nie wpłyną negatywnie na grę zespołu, prezes Krzysztof Korsak odpowiada: - Każda zmiana wpływa na pracę zespołu, może ona odbić się na



Anna Marczevska w sezonie 2006/07 nie zagra w barwach CCC

Agata Nowacka robi sobie przerwę

W przyszłym sezonie nie zobaczymy na ligowych parkietach w barwach zespołu CCC Polkowice Trześniewskiej, Koryzny i Marczevskiej. Nie będzie bronić pomarańczowych barw także rozgrywająca Agata Nowacka, która doznała kontuzji podczas meczu półfinałowego ubiegłorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski z Wisłą Kraków. Zawodniczka wciąż leczy uraz, a ponadto zdecydowała w tym sezonie zrobić sobie przerwę od koszykówki. Zawodniczka w sierpniu bierze ślub i chce odpocząć od koszykówki.

wyniku. My chcemy stworzyć młodą, ambitną drużynę, która w przyszłości będzie walczyć o wysokie cele. Na to jednak potrzeba czasu.

Działacze polkowickiego klubu wciąż szukają zawodniczek, które mogłyby zasilć zespół w przyszłym sezonie. Mocno penetrowane są kluby w Stanach Zjednoczonych, poszukiwania trwają także na rynku europejskim. Prezes Korsak nie chce na razie zdradzać nazwisk. Uzupełnieniem składu mają być najzdolniejsze juniorki trenujące w polkowickim klubie.

Celem CCC Polkowice na przyszły sezon ma być utrzymanie pozycji w pierwszej ósemce Germaz Basket Ligi.

P.G.

Zagrają w CCC

	Anna Bartelova rodz. 1982 wzrost: 172 cm ciężar: 65 kg pozycja: forvard poprzedni klub: Meblotapy Chełm
	Veronika Bartelova rodz. 1982 wzrost: 172 cm ciężar: 65 kg pozycja: forvard poprzedni klub: Meblotapy Chełm
	Marta Gajewska rodz. 1982 wzrost: 172 cm ciężar: 65 kg pozycja: forvard poprzedni klub: SMS-u Łomianki
	Anna Pietrzak rodz. 1982 wzrost: 172 cm ciężar: 65 kg pozycja: forvard poprzedni klub: SMS-u Łomianki

» KROTKO

Patrycja i Magda w Wołowie

Dwie polkowickie pływaczki trenujące na co dzień w klubie Pletval wystartowały w Letnich Mistrzostwach Okręgu, które rozegrano 16 i 17 czerwca w Wołowie. Polkowiczanki zaprezentowały się udanie notując kilka niezłych wyników. Patrycja Mikulak była trzecia na dystansie 50 metrów stylem dowolnym, a w wyścigu na tym samym dystansie stylem grzbietowym zajęła 4. lokatę. Patrycja zajęła też szóste miejsce podczas wyścigu na 100 metrów stylem dowolnym, a na 100 metrów stylem grzbietowym była siódma. Druga z zawodniczek Pletvala - Magdalena Czerwińska była ósma na 100 metrów stylem grzbietowym, 11. na 50 metrów stylem dowolnym i 12. na 200 metrów stylem dowolnym.

KoK

Arek po zgrupowaniu

Polkowicki sztangista Arkadiusz Michalski będzie reprezentował Polskę podczas mistrzostw Europy, które odbędą się od 24 do 29 lipca w szwedzkiej miejscowości Landskrona. 29 czerwca polkowiczanie wrócili ze zgrupowania kadry Polski, a teraz przebywa na wakacjach. Arek jest trzecim polkowiczaniem, który będzie reprezentował barwy narodowe podczas mistrzostw Europy. Przed nim w kadrze narodowej byli Bartłomiej Kurt i Dariusz Prost.

KoK

Kolejne zwycięstwo Krzysztofa Augustyniaka

W Jezierzanach jak w Szczecinie - bezkonkurencyjny

Najbardziej utytułowany polkowicki triathlonista Krzysztof Augustyniak pewnie zwyciężył w Ogólnopolskich Zawodach rozegranych 24 czerwca w Jezierzanach pod Legnicą. Wygrywając polkowiczanie zapewnił sobie równocześnie tytuł mistrza Dolnego Śląska.

To drugie z rzędu zwycięstwo Augustyniaka w ogólnopolskich zawodach - wcześniej, 17 czerwca polkowiczanie pewnie triumfowali podczas zawodów rozegranych w Szczecinie.

Ostatnie sukcesy świadczą o rosnącej formie triathlonisty, co dobrze rokuje przed docelową imprezą tegorocznego sezonu, jaką są mistrzo-



stwa Polski w Chodzieży, które zostaną rozegrane 23 lipca.

W Jezierzanach Krzysztof po pływaniu był drugi, ale w czasie jazdy rowerem wyprzedził prowadzącego zawodnika i nie oddał prowadzenia aż do mety, systematycznie powiększając przewagę.

- Na metę przybiegłem z półtoraminutową przewagą na drugim zawodnikiem - mówi uradowany Krzysztof.

Impreza w Jezierzanach miała rangę Mistrzostw Dolnego Śląska w triathlonie. Wygrana Krzysztofa była drugą z rzędu w tym sezonie. Za-

wodnik nie chce się wypowiadać na temat swojej formy, ale z pewnością można powiedzieć, że jest ona wysoka i co ważniejsze rośnie z tygodnia na tydzień.

- Cykl przygotowań jest tak pomyślany, by szczyt formy przyszedł na mistrzostwa Polski w Chodzieży, które już niedługo, bo 23 lipca. Jeżeli uda mi się zachować dotychczasową progresję to powinno być niezłe - mówi Krzysztof Augustyniak.

Konrad Kaptur



Rosnąca forma

Od inauguracji sezonu triathlonowego forma Krzysztofa Augustyniaka systematycznie rośnie. 27 maja w Wąpczynie polkowiczanie był trzeci, podobnie było 10 czerwca w Wąpczynie.

17 czerwca w Szczecinie i 24 czerwca w Jezierzanach nasz zawodnik nie miał sobie równych.



Górnik przegrał z Lechem Poznań 2:3

Forma budowana w pocie czoła

W pierwszym meczu sparingowym piłkarze Górnika Polkowice nie sprostali poznańskiemu Lechowi, ale zaprezentowali się bardzo przyzwoicie, szczególnie w drugiej połowie. Na jakiegokolwiek wnioski dotyczące formy zespołu jest jednak na razie dużo za wcześnie. Dziś rano zespół wyjechał na ośmiodniowe zgrupowanie do Opalenicy.

Mecz sparingowy rozegrano we wtorek, 4 lipca. W pierwszej połowie dużo lepsze wrażenie sprawiali zawodnicy z Poznania, którzy swoją przewagę udokumentowali strzeleństwem dwóch bramek. Na listę strzelców wpisali się Bąk i Dembiński. Po zmianie stron obraz gry uległ zmianie, a strona przeważającą byli czarno-zieloni, którzy stworzyli wiele sytuacji podbramkowych. Dwukrotnie bramkarza gości pokonał Kamil Witkowski, który podczas rozgrywek ligowych seryjnie marnował okazje strzeleckie. Być może ten utalentowany zawodnik w końcu przełamie się i w lidze będzie się spisywał równie dobrze jak w grach kontrolnych.

Podczas meczu w drużynie Górnika zaprezentowali się wszyscy nowi zawodnicy oraz kilku graczy, którzy są w kręgu zainteresowań trenera Dragana. Jak na razie kontrakty z klubem podpisali Tomasz Owczarek, Daniel Dudziński, Marcin Morawski i Tomasz Salomoński. Przyjście do Górnika tego ostatniego wydaje się być dużym wzmocnieniem, bo to doświadczony gracz, który spędził na

Kopalnianej wspaniałe lata. To właśnie Salomoński w dużej mierze decydował o grze zespołu w sezonie 2002/2003, kiedy Górnik awansował do ekstraklasy. Dziś mówi nam, że nie ma nic przeciwko temu, by było podobnie, ale do tego daleka droga.

Górnik Polkowice - Lech Poznań
2:3 (0:2)
0:1 - Bąk 22'
0:2 - Dembiński (k.) 38'
1:2 - Witkowski 50'
1:3 - Micański 75'
2:3 - Witkowski 83'

Dziś rano (6.07) podopieczni trenera Dragana wyjechali na ośmiodniowe zgrupowanie szkoleniowe do Opalenicy w województwie wielkopolskim. Będą tam mieli do dyspozycji komfortowe warunki do treningu. Podczas pobytu w Opalenicy zaplanowano dwa mecze sparingowe - z Lechią Zielona Góra i Chrobrym Głogów.

Konrad Kaptur

SPARINGI GÓRNIKA W OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM

- 9.07 z Lechią Zielona Góra w Opalenicy
- 12.07 z Chrobrym Głogów w Opalenicy
- 15.07 z Odrą Opole w Polkowicach
- 19.07 ze Śląskiem Wrocław we Wrocławiu
- 22.07 z Arsenalem Kijów, miejsce do uzgodnienia



Po sześciu miesiącach dźwigania znamy najlepszych

Rywalizacja w siłowni zakończona

Polkowiccy siłacze trenujący w siłowni "Stara Kafarnia" zakończyli swoje zawody. Zwycięzcą okazał się Mariusz Orłowski (na zdj.), który wyprzedził Adama Nagrodzkiego. Na trzeciej pozycji uplasował się Sławomir Tamowski.

Zacięta rywalizacja między adeptami sportów siłowych trwała blisko pół roku. W sumie w walce o tytuł najsilniejszego startowało około 20 zawodników. Każdy z uczestników rywalizacji wykonał trzykrotnie punktowane boje - przysiad ze sztangą, wyciskanie leżąc i wyciskanie zza karku. Uczestnicy sami decydowali kiedy wykonują punktowane boje. Dzięki zastosowaniu tego rodzaju rozwiązania każdy mógł dojść do optymalnej formy, co wyeliminowało przypadki. Nad sprawnym przebiegiem całej rywalizacji czuwał sędzia zawodów - nieoceniony pan Stanisław Sitarek. Ostatecznie najlepszy okazał się Mariusz Orłowski, który osiągnął następujące rezultaty - 140 kilogramów w wyciskaniu leżąc, 105 w wyciskaniu zza karku i 155 w przysiadzie ze sztangą - a wszystko to przy wadze 70 kilogramów.



Drugą lokatę zajął Adam Nagrodzki, a trzeci był Sławomir Tamowski. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali drobne upominki, a najlepsi atrakcyjne nagrody, które ufundowali Urząd Gminy w Polkowicach, Polkowickie Centrum Animacji oraz Bogusław Codlewski. Była to druga edycja zawodów. Teraz siłacze trenujący w Starej Kafarni będą ładować akumulatory, a po wakacjach przystąpią do

walki w ramach trzeciej edycji zawodów, które powoli wpisują się w harmonogram imprez sportowych Polkowic.

Konrad Kaptur

Najlepsi

1. Mariusz Orłowski
2. Adam Nagrodzki
3. Sławomir Tamowski



Konrad Kaptur



DOLNOŚLĄSKA WYŻSZA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I TECHNIKI W POLKOWICACH

zaprasza na studia dzienne i zaoczne w kierunkach:

INFORMATYKA

specjalność: systemy i sieć komputerowe
3,5-letnie studia inżynierskie na Wydziale Informatyki
Pozytywna ocena Państwowej Komisji Akredytacyjnej

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

specjalności:
- międzynarodowe stosunki polityczne
- międzynarodowe stosunki gospodarcze
3-letnie studia licencjackie na Wydziale Nauk Społecznych

NAJNIŻSZE CZESNE W POLSCE!

Tylko 1200 zł za semestr na studiach dziennych.
Atrakcyjny system pomocy materialnej dla studentów
- ponad połowa studentów otrzymuje stypendia

Uczelnia należy do Gminy i Powiatu Polkowice

Informacje i zapisy w siedzibie Uczelni:
ul. Skalników 6 b, 59-101 Polkowice
(wejście od strony boisk Zespołu Szkół);
tel./fax: 076 746 63 63, 076 746 63 61
GG 1828450; Skype: dwspit_polkowice
e-mail: sekretariat@dwspit.polkowice.pl
www.dwspit.pl